

*Anna Musiałowicz*

<https://doi.org/10.18778/8142-429-5.11>

Miejska przewodniczka

*Iza Desperak*

Uniwersytet Łódzki

Katedra Socjologii Polityki i Moralności IS

Interdyscyplinarne Seminarium Gender

*Irena Hübner*

Uniwersytet Łódzki

Katedra Teorii Literatury

*Elżbieta Górnikowska-Zwolak*

Uniwersytet Śląski

Wydział Sztuki i Nauk o Edukacji

## ŁÓDZKI SZLAK NAUKOWCZYŃ

### LODZ ROUTE OF FEMALE ACADEMICS

**Streszczenie.** W ramach Łódzkiego Szlaku Kobiet odbywają się spacerory hipotetycznym szlakiem niesłusznie zapomnianych naukowczyń. Trasa takiego spaceru opisana jest w tekście. Znajdują się w nim także biogramy wybranych łódzkich naukowczyń, przedrukowane z poświęconego im cyklu w społecznym miesięczniku „Miasto Ł.”: Antoniny Kłoskowskiej, Heleny Radlińskiej, Stefanii Skwarczyńskiej, Marii Ossowskiej i Alicji Dorabialskiej.

**Słowa kluczowe:** herstoria, Łódź, nauka, naukowczynie, spacer.

**Abstract.** Lodz Women's Route includes activities devoted to its academics; example of a walking tour devoted to its unjustly forgotten academics is given in the text. It also includes biograms reprinted from social magazine „Miasto Ł.” of chosen heroines: Antonina Kłoskowska, Helena Radlińska, Stefania Skwarczyńska, Maria Ossowska, Alicja Dorabialska.

**Key words:** herstory, Lodz, academia, academics, walking tour.

Przywracaniem pamięci o współtworzących łódzką historię kobietach zajmuje się między innymi Łódzki Szlak Kobiet, wcześniej kolektyw Kobiety znad Łódki. Jedną z jego form działania są herstoryczne spacerory. Wśród ich tras znajduje się Szlak Łódzkich Naukowczyń. Spacerory tym szlakiem odbywają się podczas różnych wydarzeń naukowych, takich jak poświęcone problematyce kobiecej konferencje czy Festiwal Nauki i Techniki. Biografie wybranych naukowczyń pojawiały się też na łamach łódzkiego społecznego miesięcznika „Miasto Ł.”, a przedrukowujemy je (z niewielkimi zmianami) w niniejszej publikacji.

Lista bohaterek tego szlaku nie jest zamknięta, wartych przypomnienia czy upamiętnienia badaczek jest wiele, a wiedza o nich powoli się poszerza. Trasa spaceru obejmuje Uniwersytet Łódzki, Politechnikę Łódzką oraz Uniwersytet Medyczny (u swych początków Wydział Lekarski Uniwersytetu Łódzkiego).

Spacer może odbywać się po współczesnych trasach. Można go zacząć od wybranego gmachu Uniwersytetu Łódzkiego, zahaczyć o którąś z lokalizacji Uniwersytetu Medycznego, a zakończyć na kampusie Politechniki Łódzkiej. Można też sięgnąć do dawniejszych lokalizacji – choć dość krótka, historia łódzkich uczelni obfituje w geograficzne zawirowania, po II wojnie światowej, gdy powstawały, mieściły się w najbardziej nieprawdopodobnych miejscach. W przypadku Uniwersytetu Łódzkiego wspomóc nas może książka Karoliny Kołodziej i Macieja Kronenberga *70 lat Uniwersytetu Łódzkiego w przestrzeni miejskiej Łodzi* dokumentująca liczne przeprowadzki tej uczelni. Dodatkowym cennym źródłem jest *Dom uczonych. Kamienica przy ul. Uniwersyteckiej 3 w Łodzi w latach 1945–2017* Adrianny Szczerby<sup>1</sup>. W budynku, w którym dziś mieści się część rektoratu UŁ, do niedawna stacjonowała pedagogika, a jeszcze wcześniej prawo, po 1945 roku oprócz pierwszych katedr socjologii i pedagogiki mieściły się tam mieszkania służbowe prowadzących, w tym Antoniny Kłoskowskiej i Heleny Radlińskiej. Wspaniałym świadectwem tamtych czasów jest film oparty na materiale filmowym nakręconym w latach 60. przez Józefa Macieja Kononowicza, ojca jednej z ówczesnych studentek socjologii, zdigitalizowany przez Stowarzyszenie Topografie, zmontowany zaś i ułożony w filmową opowieść przez Adama Musiałowicza, absolwenta socjologii, o kilkadziesiąt lat później<sup>2</sup>. Dysponujemy też autobiografiami niektórych z bohaterek – Alicji Dorabalskiej<sup>3</sup> czy Krystyny Śreniowskiej<sup>4</sup> oraz zbiorem wywiadów z profesorkami i profesorami UŁ, *Opowiedzieć Uniwer-*

<sup>1</sup> A. Szczerba, *Dom uczonych. Kamienica przy ul. Uniwersyteckiej 3 w Łodzi w latach 1945–2017*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019.

<sup>2</sup> Znaleźć go można na stronie: <http://instytutsocjologii.uni.lodz.pl/instytut/historia-i-tradycje/> (dostęp: 11.06.2020).

<sup>3</sup> A. Dorabalska, *Jeszcze jedno życie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972.

<sup>4</sup> K. Śreniowska, *Moje życie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.

sytet. *Łódź akademicka w biografii wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*<sup>5</sup>, prawdziwą kopalnią wspomnień.

Jak mógłby wyglądać taki spacer?

Kolektyw Kobiety znad Łódki przygotował dwa spaceru poświęcone łódzkim naukowczyniom. Dwa, bo nawet po ograniczeniu się do kilku wybranych postaci, planowany początkowo jeden spacer rozrastał się, a jego trasa wiodła od Politechniki Łódzkiej, przez Uniwersytet Medyczny po Uniwersytet Łódzki. To przecież nie koniec, bo mamy jeszcze uczelnie artystyczne: PWSTvIT, czyli „Filmówkę”, z Wandą Jakubowską, Akademię Sztuk Pięknych, gdzie mieści się Galeria Katarzyny Kobro i gdzie parę lat temu można było obejrzeć maskotkę – królika, który wyszedł spod jej rąk. Oczywiście jest jeszcze Akademia Muzyczna z postacią Grażyny Bacewicz.

Skupmy się jednak na trzech pierwszych uczelniach – i tak spacer politechniczno-medyczno-universytecki trzeba było rozbić na dwie edycje. Politechnikę Łódzką, od której zaczęłyśmy, reprezentowały profesor Alicja Dorabalska oraz Eligia Turska, obie związane z szeroko rozumianą chemią. Od gmachu Politechniki Łódzkiej idziemy na ulicę Kościuszki 65, gdzie mieści się były budynek filologii, związany między innymi z postacią Stefani Skwarczyńskiej. Stamtąd przechodzimy na drugą stronę ulicy i znajdujemy się przed rektorem Uniwersytetu Medycznego, powstałego na skutek połączenia dwóch akademii medycznych – cywilnej i wojskowej. Z tą uczelnią wiąże się postać dr Aliny Margolis-Edelman – córki dr Anny Margolis i żony Marka Edelmana. Gdzieś za nami zostaje budynek fabryki, gdzie tuż po wojnie, zanim wyłoniono osobne uczelnie medyczne, mieścił się Wydział Lekarski UŁ. Idąc ulicą Narutowicza, mijamy budynek Collegium Anatomicum Uniwersytetu Medycznego, przez który musiała przejść większość przyszłych lekarzy, a następnie udajemy się na wschód. Po lewej stronie mieści się wyremontowany niedawno budynek przy Uniwersyteckiej 3, miejsce gdzie rodziła się łódzka socjologia, gdzie działały Maria Ossowska i Antonina Kłoskowska. Po drugiej stronie ulicy Narutowicza, ale już przy Lindleya, stoi budynek byłego rektoratu Uniwersytetu Łódzkiego (przeniesionego niedawno na Narutowicza 68). Tu można wspomnieć profesor Kazimierz Zawistowicz-Adamską, związaną z łódzką etnologią, od niedawna rezydującą przy Lindleya właśnie. Do przedwojennego budynku, zbudowanego na potrzeby Zakładu Wodociągów i Kanalizacji, dobudowano nowe skrzydło, z którego szczytu rozciąga się widok na Dworzec Fabryczny oraz Nowe Centrum Łodzi. Można tamtędy przejść w stronę ulicy Zelwerowicza, gdzie stoi dom, w którym mieszkali Marek Edelman i Alina Margolis-Edelman. Tym razem idziemy dalej, zmierzamy do gmachu Biblioteki

---

<sup>5</sup> K. Kaźmierska, K. Waniek, A. Zysiak, *Opowiedzieć Uniwersytet. Łódź akademicka w biografii wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.

Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie jako pierwsza dyrektor pracowała Helena Więtkowska<sup>6</sup>. W budynku tym przez jakiś czas mieściła się zarówno polonistyka, jak i etnografia oraz bibliotekoznawstwo – na pewno można tam było spotkać wiele naszych bohaterek.

Mijamy nowy Wydział Zarządzania po lewej i nieco starsze budynki Uniwersytetu Medycznego po prawej. W czasach Akademii Medycznej Instytut Farmacji rozwijała tu profesor Zofia Jerzmanowska. Idziemy dalej, przez nowy campus Uniwersytetu Łódzkiego, do nowego gmachu polonistyki przy Pomorskiej 171 i ktoś przypomina sobie, że w starej kamienicy naprzeciwko mieściła się kiedyś polonistyka, więc może Stefania Skwarczyńska też tu gdzieś kiedyś krążyła. Herstoria zatacza koło<sup>7</sup>.

## Alicja Dorabialska [Anna Musiałowicz]<sup>8</sup>

Alicja Dorabialska jest jedną z bohaterek Łódzkiego Szlaku Kobiet. Ma w Łodzi swoją ulicę, a na Politechnice Łódzkiej znajduje się upamiętniająca ją tablica.

W roku 1932 na Politechnice we Lwowie rozpisano konkurs na stanowisko kierownika Katedry Chemii Fizycznej, który wygrała właśnie Alicja Dorabialska, stając się pierwszą kobietą profesorem na polskiej wyższej uczelni technicznej. Mimo iż Rada Wydziału jednogłośnie przyjęła jej kandydaturę, nie obyło się bez protestów, że kobieta na tym stanowisku obniża powagę uczelni. Sprawa dotarła aż do marszałka Piłsudskiego, który nominację profesor Dorabialskiej poparł słowami: „A niech się baba pokaże”. Sama Dorabialska na stanowisko nie liczyła (ani też nie zabiegała o nie), jako że protestowała przeciwko procesowi brzeskiemu, wymierzonemu w opozycję.

Nie był to jedyny przejaw jej odwagi. Pracując na Politechnice Lwowskiej, stanęła w obronie laboranta – Żyda, który uciekał przed bojówką studencką, aktywną na uczelni w latach narastających nastrojów antysemickich. W czasie II wojny światowej prowadziła tajne nauczanie w ramach Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego.

---

<sup>6</sup> Jej imię nosi jedna z czytelni w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, z kolei w innym wariantcie trasy, odwiedzając Instytut Historii przy ul. Kamińskiego, odwiedzić można czytelnię noszącą imię innej ważnej naukowczynie związanej z Uniwersytetem Łódzkim – profesor Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej.

<sup>7</sup> Tekst opublikowany pierwotnie jako: I. Desperak, *Spacer śladami kobiet nauki*, „Miasto Ł.” 2.12.2017, <http://miastol.pl/spacer-sladam-kobiet-nauki> (dostęp: 1.06.2020).

<sup>8</sup> Tekst opublikowany pierwotnie jako: A. Musiałowicz, *Profesor Alicja Dorabialska, pierwsza profesor uczelni technicznej*, „Miasto Ł.” 30.12.2017, <http://miastol.pl/profesor-alicja-dorabialska-pierwsza-profesor-uczelni-technicznej/> (dostęp: 1.06.2020).

Z kolei po wojnie, już w Łodzi, gdzie z grupą profesorów organizowała Politechnikę Łódzką, wchodziła w skład senatu tej uczelni oraz była dziekanem Wydziału Chemicznego, dała wyraz swoim przekonaniom, odpowiadając na ankietę rozesłaną wśród wykładowców. Ministerstwo chciało wiedzieć, w jakim stopniu nauczyciele akademicy wdrażają idee Marksa i Lenina. W odpowiedzi profesor Dorabalska uprzejmie powiadomiła, iż nie jest znany jakikolwiek wkład tych panów w dziedzinę chemii fizycznej, która jest jej domeną, a zajmowała się m.in. problematyką ciepła promieniowania radioizotopów, mikrokalorymetrią i korozją metali.

Była autorką 128 publikacji, m.in. jej zainteresowanie historią chemii zaowocowało opracowaniem życiorysów sławnych chemików. Napisała również autobiografię zatytułowaną *Jeszcze jedno życie*. Należała do kilku towarzystw naukowych, nagradzano ją najwyższymi odznaczeniami państwowymi. Była asystentką Marii Skłodowskiej-Curie, która zaprosiła ją do pracy w Instytucie Radowym. Będąc osobą o wszechstronnych zainteresowaniach i ogromnej wiedzy humanistycznej, była jednocześnie bezpośrednia i ciepła. Życzliwa opieka nad studentami i naukowe spotkania przy herbatce u profesor Dorabalskiej przyniosły jej przydomek „mama”.

Podobno jest jedyną, obok Marii Skłodowskiej-Curie, kobietą-naukowcem na zdjęciu zrobionym z okazji jednej z wizyt noblistki w Polsce.

## Antonina Kłoskowska (Iza Desperak)<sup>9</sup>

Antonina Kłoskowska urodziła się w 1919 roku, umarła w 2001. Studia socjologiczne rozpoczęła w 1945 roku, a już w 1946 powierzono jej obowiązki asystenta. Przez wiele lat zajmowała mieszkanie służbowe przy ulicy Uniwersyteckiej 3, skąd mogła pójść do pracy, nie wychodząc z budynku – piętro wyżej mieściła się socjologia. Zostały po niej prace naukowe, uczniowie i uczennice oraz wspomnienia.

Jest legendą łódzkiej socjologii i socjologii w ogóle. Przez dziesięciolecia materiałem do pierwszych ćwiczeń ze wstępu do socjologii był jej artykuł *Człowiek poza społeczeństwem*, opublikowany zresztą w zbiorze przeznaczonym do nauczania psychologii. Ten obszerny traktat o socjalizacji zostawał w studenckich głowach dzięki historii Amali i Kamali, dziewczynek, które miały być wychowane przez zwierzęta w dżungli. Drugą obowiązkową lekturą autorstwa Antoniny Kłoskowskiej, do dziś kojarzoną z jej nazwiskiem, była *Kultura*

---

<sup>9</sup> Tekst opublikowany pierwotnie jako: I. Desperak, *Antonina Kłoskowska*, „Miasto Ł.” 24.02.2018, <http://miastol.pl/antonina-kloskowska/> (dostęp: 1.06.2020).

*masowa*<sup>10</sup>. Studenci wkuwający do egzaminów przeklinali niekiedy autorkę za liczbę definicji i klasyfikacji, jakie w swojej pracy pomieściła, a które musieli siłą rzeczy zapamiętać. Dwadzieścia lat po wydaniu, w latach 80., gdy studiowałam, ta książka nie wydawała się zbyt nowatorska. Jednak kilka lat później, gdy sama zaczynałam uczyć, obowiązkowa definicja i klasyfikacja zjawiska homogenizacji kultury masowej okazała się świeża i zaskakująca dla moich studentów. A całkiem niedawno zauważyłam, że kolejne pokolenie odczytuje *Kulturę masową* na nowo.

Ja również odkryłam zupełnie inną Kłoskowską, gdy rozpoczęłam samodzielne poszukiwania naukowe w obszarze stereotypów społecznych. Okazało się, że i tu była pionierką: pisała o stereotypach etnicznych i narodowych, a kiedy socjologia jako „nauka burżuazyjna” została zakazana, przerzuciła się na historię idei i napisała wspaniałe, wciąż niedocenione studium o Machiavellim.

Fenomen Kłoskowskiej, mistrzyni i nauczycielki, opisał nieżyjący już popularny socjolog i publicysta Edmund Lewandowski. Zauważył, że spośród uczestników jej jednego seminarium magisterskiego wyrosło całe pokolenie przyszłych akademików, którzy budowali Instytut Socjologii UŁ, gdy odeszli starzy mistrzowie i mistrzyni. Dziś zbliżają się do emerytury i kolejnemu pokoleniu opowiadają nie tylko o relacji mistrz–uczeń, ale i o Kłoskowskiej na co dzień. Jako promotorka dawała podobno genialną radę: pisz codziennie jedną stronę, a za dziesięć dni będziesz mieć cały rozdział. Ogarniała nie tylko pracę naukową seminarzystów, lecz także ich życie prywatne. Pewnej studentce odradzała związek z młodym człowiekiem, który promotorce nie przypadł do gustu (bezskutecznie). Jedna z kandydatek na studia pomyliła ją ze sprzątaczką – profesor nosiła wtedy ciemny satynowy fartuch jak ówczesne woźne, co nie przeszkodziło jej w przyszłej karierze naukowej.

Każdy ma swoją własną opowieść o Kłoskowskiej. Nigdy jej nie poznałam, ale podczas spacerów poświęconych łódzkim naukowczyniom spotykam osoby, które uczyła i które dzielą się kolejnymi opowieściami. W 2017 roku, gdy Łódzki Szlak Kobiet wystąpił z inicjatywą na rzecz nazwania nowo powstałych ulic i placów Nowego Centrum Łodzi, zaproponowałyśmy między innymi upamiętnienie w ten sposób Antoniny Kłoskowskiej.

Nie ma zbyt wielu fotografii Kłoskowskiej, na tych najczęściej reprodukowanych przypomina raczej posąg niż realną osobę. Można jednak zobaczyć ją na filmie *Dokument po latach. Socjologdy Rocznik '60*<sup>11</sup>.

<sup>10</sup> A. Kłoskowska, *Kultura masowa: krytyka i obrona*, PWN, Warszawa 1964.

<sup>11</sup> *Dokument po latach. Socjologdy Rocznik '60*, [https://www.youtube.com/watch?v=\\_JY-XASCutiM](https://www.youtube.com/watch?v=_JY-XASCutiM) (dostęp: 1.06.2020).

## Maria Ossowska [Anna Musiałowicz]<sup>12</sup>

Maria Ossowska to przede wszystkim etyczka i socjolożka moralności. Otwartość umysłu, odwaga cywilna, tolerancja, uczciwość intelektualna, aktywność, społecznienie – to tylko kilka z szeregu przymiotów opisanych przez Marię Ossowską, jakie powinny charakteryzować obywatela w państwie demokratycznym. A ukończeniem tego zbioru są poczucie humoru i wrażliwość estetyczna. Wszystko to cechowało samą znawczynię praw etycznych, jak swoją uczennicę określił Tadeusz Kotarbiński, pierwszy rektor Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalnie dla niej została utworzona Katedra Nauki o Moralności na Wydziale Humanistycznym świeżo powstałej łódzkiej uczelni.

Wszystko zaczęło się właśnie od owej otwartości myślenia, niezgody na stereotypy – od buntu. Wspominała, że już w roku 1910, jako czternastolatce, groziło jej usunięcie z warszawskiej pensji z powodu „bezbożnych” poglądów. Rodzice również prowokowali do nieposłuszeństwa, widząc córkę w roli przykładowej pani domu. Ostatecznie, z chwilą otwarcia Uniwersytetu Warszawskiego, jako jedna z nielicznych dziewcząt, rozpoczęła studia filozoficzne.

W roku 1921 obroniła pracę doktorską poświęconą etyce stoików. Prawie dwa kolejne lata studiowała na paryskiej Sorbonie. Należała do kobiet, dla których studia, według jej własnych słów, układały się w pasmo samych przyjemności, a praca naukowa stanowiła elementarną potrzebę, równie imperatywną, jak zaspokojenie głodu czy pragnienia. Z mężem Stanisławem Ossowskim tworzyli kochającą się parę. Mieli podobny światopogląd, świetnie się rozumieli, ciekawi byli własnych przemyśleń filozoficznych, znajdowali przyjemność we wspólnym słuchaniu muzyki czy zwiedzaniu muzeów. Ale jeszcze w 1923 roku, przed ślubem, Ossowska napisała: „Sachsówna stracona i wysłałam od niej z przykrym wrażeniem całej nonsensowności poświęcenia jednej egzystencji dla wyprodukowania drugiej... Nie chcę mieć dzieci, Stachu. Cieszy mnie moja śmiertelność i chcę ją przeprowadzić na całej linii. [...]”<sup>13</sup>. Tym samym domaga się uznania swoich przekonań, wartości i wagi indywidualnych wyborów.

Wrażliwa na kwestie równouprawnienia, pod koniec lat 20. XX wieku komentowała rozmowę z profesorem Ajdukiewiczem, która ją trochę, jak to określiła, „od prof. Ajdukiewicza odsunęła”. Znowu ta nieszczęśliwa „sprawa kobieca” – okazało się, że prof. Ajdukiewicz jest w tej sprawie bardziej jeszcze ciasny niż Kotarbiński – mówił, że „Kobiety nie nadają się właściwie prawie do niczego. [...] Są złymi nauczycielkami itd. itd.”<sup>14</sup>.

<sup>12</sup> Tekst opublikowany pierwotnie jako: A. Musiałowicz, *Maria Ossowska*, „Miasto Ł.” 1.03.2018, <http://miastol.pl/maria-ossowska/> (dostęp: 1.06.2020).

<sup>13</sup> *Intymny portret uczonych. Korespondencja Marii i Stanisława Ossowskich*, Sic!, Warszawa 2002, s. 168.

<sup>14</sup> Tamże, s. 255.

Po habilitacji zajmowała się przede wszystkim zagadnieniami moralności, traktując je opisowo, opracowując jej metodologię, psychologię, socjologię i historię. Jeszcze w 1939 roku była gotowa do druku jej książka *Podstawy nauki o moralności*, wydana dopiero po wojnie<sup>15</sup>.

Czas „uspołeczniania” zaczyna się na początku lat 30., kiedy wraz z mężem zostają członkami warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej. Uczestniczą w różnych akcjach protestacyjnych (wywołanych rozczarowaniem rządami Piłsudskiego po zamachu majowym) i oświatowych, prowadząc odczyty i wykłady dla inteligencji oraz małej grupy robotników we wszechnicy robotniczej. Wsparcie ideowe Ossowska znalazła m.in. w trakcie dwuletniego pobytu na stypendium w Anglii.

Duże wrażenie zrobiły na niej spotkania z Bertrande Russelllem (wykłętym w owych czasach za pacyfizm) i uczestnictwo w seminariach Bronisława Malinowskiego. Podziwiała obywatelską kulturę Brytyjczyków.

Zaraz po wybuchu wojny, w warszawskim mieszkaniu Ossowskich, przy świecach i karbidówkach, wbrew otaczającemu horrorowi, trwają wykłady i seminaria, głównie z filozofii. Po powrocie Stanisława z zajętego przez Niemców Lwowa oboje włączają się do działań Rady Pomocy Żydom. Ich mieszkanie było nie tylko miejscem działalności dydaktycznej, lecz służyło także za czasowe schronienie dla osób pochodzenia żydowskiego. Na początku 1944 roku została aresztowana, a później rozstrzelana jedna ze studentek, łączniczka AK. Mieszkanie było „spalone”. Ossowsky znaleźli się na liście oskarżonych o lewicowość (co zresztą było faktem). Jedno ze skrajnych nacjonalistycznych ugrupowań groziło im śmiercią, zmuszając do ucieczki poza Warszawę.

Wydawało się, że czas powojenny będzie sprzyjał naukowcom o lewicujących poglądach, aktywnym społecznie, zainteresowanym demokracją, marksizmem. Maria Ossowska zostaje profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetów Łódzkiego i Warszawskiego, jest lubianym nauczycielem akademickim: „Wczoraj odbył się u mnie «Kinderbal». Młodzież siedziała od czwartej do dziesiątej. Było przyjemnie” – pisała do męża jesienią 1951 roku z Łodzi profesor Ossowska. Oboje poświęcają dużo czasu młodszemu pokoleniu – prowadzą regularne działania dydaktyczne, ale też organizują prywatne spotkania i wspólne wyjazdy poza miasto. Ossowska dużo publikuje (do roku 1951 bibliografia jej prac łącznie z artykułami, wykładami, recenzjami itp. liczy 120 pozycji), lecz okazuje się, że i te czasy nie sprzyjają swobodnemu rozwojowi osobowości. Socjologia zostaje nauką „burżuazyjną”, co zresztą sprowokowało profesor Ossowską do napisania książki *Moralność mieszczańska*<sup>16</sup>.

(Tak na marginesie dodam, że zachwycała mnie u autorki umiejętność obrazowania, w uzasadnionych sytuacjach dosadność języka, przy jednoczesnej powścią-

<sup>15</sup> M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1947.

<sup>16</sup> M. Ossowska, *Moralność mieszczańska*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1956.

gliwości w opisie sytuacji społecznej i politycznej, widoczna np. w korespondencji małżonków). By zilustrować koloryt języka i swego rodzaju poczucie humoru, przytoczę słowa Ossowskiej z pewnego wywiadu: „Nie darmo mówi się, że socjologia to nauka o szczurach i studentach. Szczury łatwo się rozmnażają i jest ich wiele, a studenci są grupą łatwo dostępną. To gotowy materiał pod ręką”. A w liście do męża z roku 1961 pisze tak: „Dziekan uprawiał ekwilibrystkę, od której chciało się rzygać. Nie mogłam zasnąć. Leukocytów mi ze złości niewątpliwie przybyło”.

W 1952 roku zostaje odsunięta od pracy dydaktycznej i udziału w życiu naukowym. Gdy wraca na uczelnię 4 lata później z niespożytą, twórczą energią, mimo wątłego zdrowia rzuca się w wir pracy dydaktycznej w Polsce i za granicą (Ossowska wykłada w Columbia University i University of Pennsylvania), pisze kolejne prace (ostatnia – książka *Ethos rycerski*<sup>17</sup>), działa w Klubie Krzywego Koła – formacji krytycznej w stosunku do władz komunistycznych. Znowu płynie pod prąd: w wyniku prowokacji służb bezpieczeństwa, ten działający od 1955 roku opozycyjny, wolnomyślicielski, dyskusyjny klub, przez który przewinęło się blisko 300 intelektualistów: pisarzy, naukowców, działaczy i artystów, zostaje zamknięty pod zarzutem chuligańskich ekscesów. Profesor Ossowska opisuje prowokację oględnie: „Zastosowana została nowa metoda, szczególnie nieprzyjemna”. Również oszczędnie wspomina, że w lutym, po prowokacji spędziła wiele godzin, uczestnicząc jako tzw. „mąż zaufania” w procesie koleżanki z Klubu Krzywego Koła, socjolożki aresztowanej za „kolportaż wydawnictw zagranicznych” oraz „szkalowanie Polski za dolary”.

Żeby pokazać jeszcze inne oblicze Ossowskiej, warto wspomnieć, że bardzo ważna była w jej życiu muzyka, nie tylko ta, której słuchała w czasie koncertów wykonywanych przez innych. Jeden ze znajomych wspominał, że słyszał, jak śpiewała stare, francuskie pieśni przy własnym akompaniamencie...

Jak można podsumować taki szkic portretu sławnej uczzonej? Chyba tylko nawiązując do najważniejszego przedmiotu jej badań – etyki i moralności. A co z wrażliwością estetyczną, jedną z cech człowieka w państwie demokratycznym? Po prostu: działania niemoralne są nieestetyczne – mówi Pani Profesor.

Prace profesor Ossowskiej na temat moralności miały charakter pionierski. Przez lata całe społeczeństwa były przyzwyczajone do rozumienia moralności jako umoralniania – moralność się głosi, moralności się naucza, ale się jej nie bada. Profesor Ossowska moralność opisuje, ale jednak zdarza się, że i „pomoralizuje”, cytując jednego z cenionych przez nią filozofów, Bertranda Russella: „Bez moralności obywatelskiej społeczeństwa giną; bez moralności osobistej nie są warte przetrwania”<sup>18</sup>. Obserwacja warta wzięcia pod uwagę w każdej epoce...

<sup>17</sup> M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, PWN, Warszawa 1973.

<sup>18</sup> M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, PWN, Warszawa 1970, s. 66.

## Stefania Skwarczyńska [Irena Hübner]<sup>19</sup>

„Niepodległa” – napisała kiedyś o sobie Stefania Skwarczyńska i tym jednym słowem dokonała niezwykle trafnej autocharakterystyki. Rzeczywiście, nie ulegała wpływom ani modom. Postępowała tak, jak dyktowały jej sumienie i mądrość, była niezależna w poglądach, w ocenach, decyzjach, w postawie wobec innych. W pracy kierowała się zasadą, że „sprawiedliwość i roztropność – znamiona dojrzałości duchowej – muszą czuwać nad naszymi sądami naukowymi”<sup>20</sup>.

Jak wielu osobom, wojna przeszkodziła jej w realizacji naukowych i prywatnych planów. Uczennica Juliusza Kleina, u którego doktoryzowała się w roku 1925 (mając zaledwie 23 lata), uznana badaczka z tytułem profesorskim i współtwórczyni teorii literatury, nowej wówczas w Polsce dyscypliny naukowej, wykładowca w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie mieszkała na początku wojny, żona oficera Wojska Polskiego i matka dwóch córek, w połowie kwietnia 1940 roku została wraz z dziećmi i teściową wywieziona do sowchozu w Kazachstanie. Przez ponad pół roku dzień w dzień walczyła o życie własne i swoich bliskich, wegetując w nieludzkich warunkach i harując ponad siły. Pracowała jednak wytrwale, starając się jak najlepiej wypełniać swoje katorżnicze obowiązki, bo... takie miała zasady. Żyła w przekonaniu, że praca jest powinnością daną człowiekowi przez Boga. Jakakolwiek by była i przez kogo narzucona, trzeba ją więc wykonać dobrze. Bronić się zaś przed poniżeniem można tylko godnością: „nosić głowę tak wysoko, aby każdy cham czuł niedosięgłą królową w posłusznej i pracowitej robotnicy. [...] Nie dać mu żadnej istotnej władzy nad sobą. Trzeba być niedosiędnym, a znaczy to być niepodległym. Otóż, byłam niepodległą”<sup>21</sup>. Starania lwowskich przyjaciół o jej zwolnienie z sowchozu przyniosły w końcu rezultat i Skwarczyńska wraz z najbliższymi wróciła do Lwowa. Podjęła pracę na uniwersytecie, a po wkroczeniu do miasta wojsk radzieckich została także żołnierzem AK.

Po wojnie rodzina Skwarczyńskich przyjechała do Łodzi, gdzie Stefania natychmiast rozpoczęła intensywną działalność jako wykładowca i organizatorka życia naukowego. Najważniejszym jej osiągnięciem w tym czasie było stworzenie już w 1945 roku pierwszej w Polsce Katedry Teorii Literatury w nowo powstałym – także z jej udziałem – Uniwersytecie Łódzkim. Kierowała nią do 1973 roku, z przerwą w latach 1951–1958, kiedy z powodów politycznych zawieszono działalność tej jednostki. Mimo problemów zawodowych i mimo wielkiej tragedii oso-

<sup>19</sup> Tekst opublikowany pierwotnie jako: I. Hübner, *Stefania Skwarczyńska*, „Miasto Ł.” 13.05.2018, <http://miastol.pl/stefania-skwarczynska/> (dostęp: 1.06.2020).

<sup>20</sup> Myśl tę sformułowała w *Etosie badacza*, rozprawie gotowej do druku już w 1938 roku, opublikowanej jednak dopiero w roku 1946, w: S. Skwarczyńska, *Studia i szkice literackie*, Wydawnictwo „PAX”, Warszawa 1953.

<sup>21</sup> M. Golicka-Jabłońska, *Tak trzeba*, Dom Literatury, Łódź 2013, s. 106.

bistej – w 1948 roku jej młodsza córka, wraz z 23 uczestniczkami harcerskiego obozu, utonęła podczas wycieczki łódką po jeziorze – Skwarczyńska nie poddała się. Zapewne znów, podobnie jak w Kazachstanie, oparcie i siłę dawała jej praca, bo i innym, gdy ich los nie oszczędzał, radziła: „pamiętaj, gdy już nic nie zostaje, masz zawsze pracę”.

Praca, zwłaszcza naukowa, bez wątpienia stanowiła jej wewnętrzną potrzebę. W niej była szczególnie „niepodległa”, niepodległa na dwa sposoby – niezależna od losu oraz samodzielna, myśląca niekonwencjonalnie i odważnie prezentująca wyniki swoich badań. Trzeba pamiętać, że pierwsze rozprawy publikowała od połowy lat 20. XX wieku, gdy teoria literatury jako odrębna dyscyplina badawcza dopiero definiowała swój przedmiot, metody i cele. Związanie własnych planów naukowych z tą początkującą dziedziną było ryzykowne, choć dawało też duże szanse na realizację nowatorskich pomysłów. Widać to dobrze w *Teorii listu*<sup>22</sup>, pierwszej w Polsce rozprawie habilitacyjnej z teorii literatury i – równocześnie – niemającej precedensu teoretycznoliterackiej monografii gatunku nie artystycznego, lecz użytkowego. Tym samym stała się Skwarczyńska prekursorką nowego rozumienia badań literaturoznawczych, gdyż za ich przedmiot zostało uznane „wszystko, co jest twórczą manifestacją życia w materiale słownym”<sup>23</sup>.

Znamienne, że nawet w okresie sowieckiej i niemieckiej niewoli Skwarczyńska nie zaprzestała pracy naukowej. Jej efektem jest m.in. „rękopis, opracowany strzępami wolnych chwil wśród niebywale trudnych warunków okupacji we Lwowie” (jak napisała w dedykacji adresowanej do dwojga swych uczniów, dzięki którym ów tekst przetrwał całą wojenną zawieruchę), czyli *Systematyka głównych kierunków w badaniach literackich*<sup>24</sup>. Książka, wydana w 1948 roku, szybko zniknęła z księgarń, jednakże nie ze względu na poczytność, ale z powodu decyzji cenzury. Jest wielce prawdopodobne, iż stalinowska władza nie akceptowała na stanowisku profesora uniwersytetu osoby, która nie kryła swojej głębokiej religijności, mimo że równocześnie dążyła do światopoglądowego pogodzenia chrześcijaństwa i idei komunizmu (co z kolei spotykało się z dezaprobatą części jej „macierzystego” środowiska naukowego). Represje nie przeszkodziły jednak Skwarczyńskiej w przygotowaniu i opublikowaniu trzytomowego *Wstępu do nauki o literaturze*<sup>25</sup> (powołała także do życia jedyne na świecie czasopismo poświęcone genologii literackiej – „Zagadnienia Rodzajów Literackich” – które ukazuje się od 1958 roku do dzisiaj). Genologia

<sup>22</sup> S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Lwów 1937.

<sup>23</sup> S. Skwarczyńska, *Uwagi o przedmiocie badania literackiego i o jego ujmowaniu filozoficznym (na marginesie „Wstępu badań nad dziełem literackim” M. Kridla)*, „Ruch Literacki” 1937, nr 7–8.

<sup>24</sup> S. Skwarczyńska, *Systematyka głównych kierunków w badaniach literackich* = *Les système des courants principaux dans les recherches littéraires*, t. 1, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1948.

<sup>25</sup> S. Skwarczyńska, *Wstęp do nauki o literaturze*, Instytut Wydawniczy PAX, t. 1–2: Warszawa 1954, t. 3: Warszawa 1956.

była najważniejszym przedmiotem badań Skwarczyńskiej. W Katedrze Teorii Literatury zgromadziła uczniów podzielających jej pasję, którzy wraz z nią tworzyli tzw. „łódzką szkołę genologii”. Na gruncie tej właśnie nauki sformułowała swoje najbardziej „wywrotowe” teorie, takie jak odrzucenie przypisywanej Arystotelesowi trójrodzajowości literatury czy – do dziś kontrowersyjną – teatralną teorię dramatu<sup>26</sup>.

Jej działalność naukowa była niewątpliwie rewolucyjna, ale „sprawiedliwość i roztropność” w ocenie dokonań poprzedników, dbałość o teraźniejszość i o przyszłość teorii literatury sprawiły, że Stefania Skwarczyńska wszczyniała za każdym razem rewolucję „aksamitną”.

## Helena Radlińska (Elżbieta Górnikowska-Zwolak)<sup>27</sup>

Helena Radlińska z domu Rajchman urodziła się 2 maja 1879 roku w Warszawie, zmarła 10 października 1954 roku w Łodzi. Była nauczycielką, działaczką niepodległościową i społeczno-oświatową, badaczką. Weszła do historii Polski jako jedna z wielkich indywidualności lewicowej inteligencji. W dziejach nauki zapisała się jako twórczyni polskiej szkoły pedagogiki społecznej.

Profesor Helena Radlińska należy do najbardziej zasłużonych twórców społeczności akademickiej Łodzi. Była w gronie pierwszych profesorów budujących nowy byt akademicki – utworzony w 1945 roku Uniwersytet Łódzki. Została powołana do Polskiego Instytutu Służby Społecznej, brała udział w organizacjach społecznych, które rozkwitły na krótko pod koniec lat 40. XX wieku. Tu, w maju 1945 roku, na Wydziale Humanistycznym zorganizowała pierwszą w Polsce Katedrę Pedagogiki Społecznej, obejmując jej kierownictwo. Była uznawana za eksperta w swojej dziedzinie.

W okresie międzywojennym Helena Radlińska intensywnie uczestniczyła w międzynarodowym ruchu naukowym. Związek z myślą europejską, znajomość doświadczeń, programów edukacyjno-społecznych znajdowały odzwierciedlenie w jej pracach własnych – nowatorskich, o rozległej problematyce. Jest autorką 79 książek własnych oraz przygotowanych pod jej redakcją, ponad 500 rozpraw i artykułów. Do najważniejszych prac należą: *Książka wśród ludzi*, *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego*, *Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych*, *Oświata dorosłych*<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> S. Skwarczyńska, *Dramat – literatura czy teatr?*, „Dialog” 1970, nr 6.

<sup>27</sup> Tekst opublikowany pierwotnie jako: E. Górnikowska-Zwolak, *Helena Radlińska*, „Miasto Ł.” 3.02.2020, <http://miastol.pl/helena-radlinska/> (dostęp: 5.02.2020).

<sup>28</sup> *Książka wśród ludzi*, Związek Księgarzy Polskich, Warszawa 1929 (wyd. 2 – Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, Lwów 1934, wyd. 3. – Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych, Lwów 1938, wyd. 4 – Lwów 1939, wyd. 5 – Warszawska Spółdzielnia Księgarsko-Wydawnicza „Świa-

Jej wielkim osiągnięciem edukacyjnym było powołanie do życia, w 1925 roku, Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie – pierwszej w Polsce instytucji kształcenia pracowników społecznych na poziomie wyższym. Placówka ta, kierowana przez Radlińską do 1944 roku, wywarła silny wpływ na pojmowanie pracy społecznej w Polsce.

W łódzkiej Katedrze, która była bezpośrednią kontynuacją Studium, wokół swej Mistrzyni skupiło się grono jej dawnych i nowych współpracowników, m.in.: Helena Brodowska, Anna Chmielewska, Aleksander Kamiński, Irena Lepalczyk, Ryszard Wroczyński. Tu także studenci Radlińskiej, w niezwykle trudnym powojennym czasie, znajdowali pomoc organizacyjno-materialną oraz jej wsparcie moralne, słowa otuchy i nadziei. Wspólnie z nimi podejmowała badania (często o charakterze *action research*), zgłębiała zagadnienia: pedagogiki społecznej – jej teorii i historii, kształcenia pracowników społecznych, edukacji dorosłych, oświaty i kultury na wsi polskiej, bibliotekarstwa, czytelnictwa, społecznych przyczyn powodzeń i niepowodzeń szkolnych. W ten sposób tworzyła szkołę naukową i przekazywała jej podstawy teoretyczne, metodologiczne, aksjologiczne. Przed nowo utworzoną Katedrą stały wówczas ważne cele: odtworzenie rozbitego przez wojnę i okupację środowiska pedagogów społecznych, podjęcie nowych prac naukowych, uruchomienie uniwersyteckich studiów z zakresu pedagogiki społecznej. Zadania te były pomyślnie realizowane – aż do 1952 roku, kiedy to na podstawie polityczno-administracyjnych decyzji działalność Katedry Pedagogiki Społecznej UŁ została zamknięta (Radlińską odsunięto od pracy w 1950 roku).

Wydarzenia historyczne – okupacja hitlerowska, zniszczenie stolicy, konieczność ukrywania się z powodu żydowskiego pochodzenia – spowodowały, że po opuszczeniu Warszawy znalazła się w Łodzi. W istocie całe jej życie i działalność pozostawały w ścisłym związku z wydarzeniami historycznymi w Polsce i Europie. Najpierw brak państwowości polskiej – młoda Helena Radlińska nauczała języka polskiego i historii w szkołach i na tajnych kursach uczniowskich, pracowała jako pielęgniarka w instytucjach i stowarzyszeniach społecznych, angażowała się politycznie (walcząc o polską szkołę, organizując pomoc dla więźniów politycznych, działając wraz z mężem Zygmuntem w partii PPS). Następnie odzyskanie niepodległości, nadzieja na możliwość tworzenia oraz przekształcania społeczności „w imię ideału” – i Radlińskiej zaangażowanie w struktury organizacyjne obozu niepodległościowego, aktywne uczestnictwo w pracach Polskiego Stronnictwa

---

towid”, Warszawa 1946); *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1935; *Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych. Prace z pedagogiki społecznej*, red. H. Radlińska, Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne, Warszawa 1937; *Oświata dorosłych. Zagadnienia – dzieje – formy – pracownicy – organizacja*, Ludowy Instytut Oświaty i Kultury, Warszawa 1947.

Ludowego „Wyzwolenie”, organizowanie ruchu społeczno-oświatowego na wsi, animacja uniwersytetów ludowych. Z kolei lata II wojny światowej to konieczność ochrony idei oraz wartości poprzez kierowanie i udział w pracach konspiracyjnych, w tajnym nauczaniu (mimo wątłego zdrowia i przeciwnieństw losu). Wreszcie organizacja i kierowanie Katedrą Pedagogiki Społecznej na Uniwersytecie Łódzkim. Swym życiem Radlińska udowadniała, że „trudności są po to, aby je pokonywać” (teza, do której chętnie wracała w pracach z pedagogiki społecznej).

Pracowity czas spędzony w Łodzi był ostatnim odcinkiem bogatej drogi życiowej profesor Heleny Radlińskiej, człowieka o wybitnym intelekcie, wielostronnych zainteresowaniach, pełnego pasji: nauczycielki, organizatorki, polityczki, pisarki, badaczki, wykładowczyni, animatorki i autentycznej społeczniczki. Należała do pokolenia, które charakteryzowało się poczuciem odpowiedzialności za otaczającą rzeczywistość. Od najmłodszych lat – tak jak jej brat Ludwik Rajchman, matka Melania z domu Hirszfeld i wuj Bolesław Hirszfeld – odznaczała się wielką wrażliwością społeczną, świadomością nierówności, odczuwała też obowiązek działania. Kierunek ten wyznaczały idee narodu, solidarności, wspólnoty, sprawiedliwości społecznej i demokracji.

Gdy zmarła, w 1954 roku, Jan Szczepański, ówczesny Rektor UŁ, napisał: „Czy zgadzamy się, czy nie zgadzamy się z jej koncepcjami, musimy schylić czoło przed siłą jej ducha i hartem woli, która pozwalała jej ze wszystkich klęsk wychodzić z podniesionym czołem, mobilizować i skupiać siły ludzkie, pracować do ostatniej chwili”<sup>29</sup>.

## Bibliografia

- Dorabalska A., *Jeszcze jedno życie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1972.
- Golicka-Jabłońska M., *Tak trzeba*, Dom Literatury, Łódź 2013.
- Intymny portret uczonych. Korespondencja Marii i Stanisława Ossowskich*, Sic!, Warszawa 2002.
- Kaźmierska K., Waniek K., Zysiak A., *Opowiedzieć Uniwersytet. Łódź akademicka w biografiach wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2015.
- Kłoskowska A., *Kultura masowa: krytyka i obrona*, PWN, Warszawa 1964.
- Ossowska M., *Podstawy nauki o moralności*, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 1947.
- Ossowska M., *Ethos rycerski i jego odmiany*, PWN, Warszawa 1973.
- Ossowska M., *Moralność mieszczańska*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1956.
- Ossowska M., *Normy moralne. Próba systematyzacji*, PWN, Warszawa 1970.

---

<sup>29</sup> J. Szczepański, *Helena Radlińska*, „Życie Szkoły Wyższej” 1954, s. 149.

- Radlińska H., *Oświata dorosłych. Zagadnienia – dzieje – formy – pracownicy – organizacja*, Ludowy Instytut Oświaty i Kultury, Warszawa 1947.
- Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych. Prace z pedagogiki społecznej*, red. H. Radlińska, Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne, Warszawa 1937.
- Radlińska H., *Książka wśród ludzi*, Związek Księgarzy Polskich, Warszawa 1929.
- Radlińska H., *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego. Szkice z pedagogiki społecznej*, Nasza Księgarnia, Warszawa 1935.
- Skwarczyńska S., *Dramat – literatura czy teatr?*, „Dialog” 1970, nr 6.
- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Lwów 1937.
- Skwarczyńska S., *Uwagi o przedmiocie badania literackiego i o jego ujmowaniu filozoficznym (na marginesie „Wstępu badań nad dziełem literackim” M. Kridla)*, „Ruch Literacki” 1937, nr 7–8.
- Skwarczyńska S., *Wstęp do nauki o literaturze*, Instytut Wydawniczy PAX, t. 1–2: Warszawa 1954, t. 3: Warszawa 1956.
- Skwarczyńska S., *Studia i szkice literackie*, Wydawnictwo „PAX”, Warszawa 1953.
- Skwarczyńska S., *Systematyka głównych kierunków w badaniach literackich = Les système des courants principaux dans les recherches littéraires*, t. 1, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1948.
- Szczepański J., *Helena Radlińska*, „Życie Szkoły Wyższej” 1954.
- Szczerba A., *Dom uczonych. Kamienica przy ul. Uniwersyteckiej 3 w Łodzi w latach 1945–2017*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019.
- Śreniowska K., *Moje życie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.

## Źródła elektroniczne

- Desperak I., *Spacer śladami kobiet nauki*, „Miasto Ł.” 2.12.2017, <http://miastol.pl/spacer-sladami-kobiet-nauki> (dostęp: 1.06.2020).
- Dokument po latach. Socjologzy Rocznik '60*, [https://www.youtube.com/watch?v=\\_JY-XASCutIM](https://www.youtube.com/watch?v=_JY-XASCutIM) (dostęp: 1.06.2020).
- Górnikowska-Zwolak E., *Helena Radlińska*, „Miasto Ł.” 3.02.2020, <http://miastol.pl/helena-radlinska/> (dostęp: 5.02.2020).
- Hübner I., *Stefania Skwarczyńska*, „Miasto Ł.” 13.05.2018, <http://miastol.pl/stefania-skwarczyńska/> (dostęp: 1.06.2020).
- <http://instytutsocjologii.uni.lodz.pl/instytut/historia-i-tradycje/> (dostęp: 11.06.2020).
- Musiałowicz A., *Maria Ossowska*, „Miasto Ł.” 1.03.2018, <http://miastol.pl/maria-ossowska/> (dostęp: 1.06.2020).